

DOMINIKAŃSKI
INSTYTUT
HISTORYCZNY
W KRAKOWIE



JAKUB TUREK
JAN BISKUPIEC
Z OPATOWCA (OK. 1377–1452)
DOMINIKANIN
SPOWIEDNIK KRÓLEWSKI
BISKUP CHEŁMSKI

JAN BISKUPIEC Z OPATOWCA

(OK. 1377–1452)

DOMINIKANIN, SPOWIEDNIK KRÓLEWSKI, BISKUP CHEŁMSKI

STUDIA I ŹRÓDŁA
DOMINIKAŃSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO W KRAKOWIE

redaktor serii
Tomasz Gałuszka OP

tom 24

Jakub Turek

JAN BISKUPIEC Z OPATOWCA
(OK. 1377–1452)

DOMINIKANIN, SPOWIEDNIK KRÓLEWSKI, BISKUP CHEŁMSKI

Copyright © 2023 Dominikański Instytut Historyczny w Krakowie

For this edition

Copyright © 2023 Wydawnictwo W Drodze

Recenzenci:

dr hab. Radosław Biskup

dr hab. Tomasz Gałuszka OP, prof. UPJPII

prof. dr hab. Anna Sochacka

Projekt okładki:

Krzysztof Lorczyk OP

Skład i łamanie:

Lucyna Sterczewska

Korekta:

Sylwia Sperling

Opracowanie indeksów:

Katarzyna Matyja

Jakub Turek

Na okładce:

Instytut Historii Sztuki UJ, Szyby kolorowe w kościołach krakowskich zebrał i odmalował
Ludwik Łepkowski w 1864 i 1865 r., nr 25. Akwarele na papierze.

(fot. Fototeka IHS UJ – miejsce przechowania oryginału, CV Polska/D. Podosek)

Wydanie I, Poznań 2023

ISBN 978-83-7906-693-3

Druk i oprawa:

TOTEM.COM.PL sp. z o.o. spółka komandytowa

88-100 Inowrocław, ul. Jacewska 89

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów

W drodze Spółka z o.o.

61-716 Poznań, ul. Kościuszki 99

Księgarnia internetowa: www.wdrodze.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	15
1. Stan badań i problematyka pracy	15
2. Konstrukcja pracy	29
3. Źródła	34
1. Dominikanin	47
1.1. Pochodzenie	47
1.2. Opatowiec, czyli miasto rodzinne (ok. 1377–ok. 1392/1395)	59
1.3. Nowicjat w Zakonie Braci Kaznodziejów (ok. 1392/1395)	62
1.4. Konwent Trójcy Świętej w Krakowie (ok. 1393/1396–1405)	67
1.5. Przeor krakowski (1405–1411)	72
1.6. Mistrz teologii (1410)	93
1.7. Prowincjał polskich dominikanów (1411–1417)	109
1.8. Podział prowincji (1415–1417)	122
1.9. Podsumowanie	136
2. Spowiednik królewski	145
2.1. Spowiednik królewski (ok. 1414) i biskup chełmski (1417)	145
2.2. Pierwsze lata na dworze Władysława Jagiełły (1417–1422)	156
2.3. Zeznania w procesie polsko-krzyżackim (1423 r.)	178
2.4. Wobec ugrupowań na dworze Władysława Jagiełły (do 1423 r.)	182
2.5. Rok zakończony konfliktem ze Zbigniewem Oleśnickim (1424)	192
2.6. W pierwszych latach walki o następstwo tronu (1425–1428)	210
2.7. W czasie „burzy koronacyjnej” (1429–1430)	228
2.8. Poseł do Świdrygiełły (1431)	243
2.9. Pertraktacje z husytami (1432)	259
2.10. Ostatni rok z Władysławem Jagiełłą (1433/1434 r.)	269
2.11. Na dworze Władysława III (1434–1440)	276
2.12. Utrata znaczenia na dworze (1440–1452)	293
2.13. Podsumowanie	301

3. Biskup chełmski	323
3.1. Biskup i jego diecezja	323
3.1.1. Diecezja chełmska	323
3.1.2. Uposażenie diecezji i działalność gospodarcza biskupa	338
3.1.3. Dodatkowe dochody biskupa	341
3.1.4. Sprawa dystryktu lubelskiego	351
3.1.5. Kapituła katedralna i najbliżsi współpracownicy biskupa	355
3.1.6. Kuria biskupia i formularz dokumentów biskupa	367
3.1.7. Pieczęć biskupa a kreowanie własnego wizerunku	383
3.1.8. Rozbudowa sieci parafialnej	401
3.1.9. Działalność synodalna	410
3.1.10. Kalendarz świąt obchodzonych w diecezji chełmskiej	420
3.2. Jan Biskupiec a prawosławie	426
3.2.1. Sądztwo eparchii prawosławnej	427
3.2.2. Stosunek do prawosławia	431
3.2.3. Unia czy koegzystencja?	437
3.2.4. W czasach unii florenckiej (po 1439)	455
3.3. Jan Biskupiec a husytyzm	470
3.3.1. Pierwsze spotkanie z husytami (1421)	472
3.3.2. Sprawa dziesięciny na walkę z husytami (1432)	480
3.3.3. Sprawa ogłoszenia interdyktu w miejscu pobytu husytów (1431–1432)	484
3.3.4. Traktat antyutrakwistyczny (1440/1441)	495
3.4. Jan Biskupiec a koncyliaryzm	506
3.4.1. Spór papieża z soborem w oczach Jana Biskupca	507
3.4.2. Stosunek do soboru bazylejskiego (do 1439)	511
3.4.3. Traktat antykoncyliarystyczny (1440/1441)	521
3.4.4. Zaangażowanie w spór arcybiskupa lwowskiego z kapitułą (1440–1449)	535
3.5. Podsumowanie	541
Historyk swoich czasów?	557
Aneksy	583
Bibliografia	609
Indeks osobowy	663
Indeks nazw geograficznych	679

1. Dominikanin

1.1. Pochodzenie

Na sławnej liście prowincjałów polskich dominikanów zamieszczonej w *Liber beneficiorum* Jan Długosz pozostawił potomnym trzy informacje na temat pochodzenia późniejszego biskupa chełmskiego: „monasterii de Oppathowycz (...) vocatus Episcopellus (...) nobilis de domo Cholewa”¹. Mówią one nam, że opisywany przez kronikarza człowiek rozpoczął swoją karierę zakonną w niewielkim Opatowcu na granicy województw krakowskiego i sandomierskiego, skąd być może także pochodził. Przez współczesnych określany był przydomkiem urobionym od słowa *episcopus*, a raczej polskiego „biskup”. Zaliczano go także do szlacheckiego rodu posługującego się herbem Cholewa. Spróbujmy po kolei zweryfikować te wiadomości.

Informacja Długosza o Opatowcu u progu zakonnej kariery Jana Biskupca nie znajduje bezpośredniego potwierdzenia w innych źródłach z epoki. Przyszły biskup chełmski nigdy nie pisał się z tej miejscowości, ani nie był tak nazywany przez współczesnych. Dopiero siedemnastowieczni eksploratorzy dziejów polskich dominikanów zgodnie używali określenia *Johannes de Opatouecz*². Nie możemy wykluczyć, że podążali w tej sprawie za wskazówką Długosza, choć równie dobrze mogli wykorzystywać jakieś inne, nieznanne nam dzisiaj, źródło proveniencji zakonnej. Interpretację nowożytnych historiografów odrzucił natomiast J. Fijałek, próbujący udowodnić, że Jan wywodził się z krakowskiej rodziny mieszczańskiej³. Jego hipotezę podchwycili historycy

¹ LB, t. 3, s. 453 = R.-J. Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 39.

² Severinus Cracoviensis, dz. cyt., s. 65; Abraham Bzovius, *Propago*, s. 58; P. Reszel, dz. cyt., s. 21.

³ J. Fijałek, *Dwaj dominikanie*, s. 277–279.

późniejszych pokoleń⁴, choć trudno dla niej znaleźć racjonalne uzasadnienie. Nasuwa się bowiem pytanie, dlaczego krakowski mieszczanin miałby składać profesję w małym klasztorze w Opatowcu, skoro tuż obok miał najstarszy, najbardziej szacowny i największy klasztor Trójcy Świętej, do którego zresztą trafił w późniejszym czasie. Istnieją natomiast wskazówki – Fijałek znał tylko jedną z nich – łączące Jana z Opatowcem i to niekoniecznie tylko z tamtejszym klasztorze dominikańskim. Pierwszą z nich jest informacja mówiąca, że wkrótce po objęciu diecezji chełmskiej, bo już w lutym 1418 r., Jan zjawił się w Opatowcu i zawarł tutaj układ z innym dominikaninem, biskupem tytularnym Mikołajem synem Abrahama, w sprawie posiadłości na terenie miasta i w jego okolicach, w tym dworzyszczu, domu i łana ziemi („curiam, domum, lanum”), które po śmierci obu biskupów miał otrzymać konwent opatowiecki⁵. Z innych źródeł wiadomo, że dwadzieścia lat wcześniej Mikołaj wykupił od mieszczan ogród i dwie półłanowe działki⁶. Można zatem przypuszczać, że pozostałe przedmioty ugody (np. dom) należały do Jana. Na tym nie koniec. Latem 1424 r., przebywając na zjeździe w nieodległym Nowym Mieście Korczynie, biskup chełmski ofiarował braciom z Opatowca łan ziemi znajdujący się w mieście, należący do niego „ab an[ti]quis temporibus] titulo empcionis perpetue”⁷. Po dekadzie wójt, rajcy i ławnicy opatowieccy potwierdzili zaś, że Jan darował swojemu słudze i jego żonie folwark i łan, które

⁴ K. Piotrowski, *Biskupiec Jan*, s. 110; J. Sawicki, *Jan Biskupiec*, s. 104–105, szczególnie przyp. 10; St. Chełm, s. 19–27; K.R. Prokop, *Polscy biskupi*, s. 79; T. Graff, *Episkopat*, s. 57. Ostrożniej o pochodzeniu z Krakowa, podkreślając związki z klasztorze opatowieckim, wypowiedzieli się: K. Kaczmarek, *Szkoły i studia*, s. 476–477, nr 178; M. Zdanek, *Regensi*, s. 111; T. Gałuszka, *Ekonomia w małej wspólnocie zakonnej. Dominikanie w Opatowcu w latach 1283–1526*, [w:] *Inter oeconomiam coelestem et terrenam. Mendykanci i zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długokęcki, T. Gałuszka, R. Kubicki, A. Zajchowska, Kraków 2011, (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 9), s. 440.

⁵ ZDM, t. V, nr 1501. Zob. T. Gałuszka, *Ekonomia*, s. 444–446. Na temat biskupa tytularnego Karpathos, sufragana poznańskiego Mikołaja syna Abrahama zob. P. Czaplowski, *Tytularny episkopat w Polsce średniowiecznej (ciąg dalszy)*, Poznań 1915, s. 134–138; K.R. Prokop, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej (2. poł. XIII – 1. poł. XVI w.)*, Kraków 2002, s. 344–345; tenże, *Polscy biskupi*, s. 116–120; T. Jurek, *Biskupstwo poznańskie w wiekach średnich*, Poznań 2018, s. 357–358. Do innych niż poprzednicy wniosków, co do pochodzenia Mikołaja, doszła D. Quirini-Popławska, *Kim był Mikołaj biskup Karpathos?*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 395–405. Autorka przekonywała, że Mikołaj pochodził z Italii, ale transakcje na terenie Opatowca wskazują raczej na to miasto, jako miejsce jego urodzenia.

⁶ ZDM, t. V, nr 1498, 1499.

⁷ ADK, perg. 110 = KDM, t. IV, nr 1221 = ZDM, t. VII, nr 1969 (edycje na podstawie kopii).

po ich śmierci miały przejść na własność konwentu⁸. Przytoczone informacje pozwalają powiązać Jana nie tylko z klasztorem w Opatowcu, który musiał rzeczywiście być jego *conventus natus*, ale także z samą osadą. Potwierdzają one, że na terenie miasta i w jego okolicach posiadał nieruchomości, które prawdopodobnie odziedziczył po krewnych.

Jak już mówiliśmy, Długosz twierdził, że współcześni nazywali Jana przydomkiem *Episcopellus*. Tej informacji nie możemy uznać za ścisłą, gdyż nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach⁹. Od razu przyznajmy jednak, że sprawy nie ułatwili kronikarzowi wcześniejsi pisarze, a nawet sam Jan. Jego przydomek był bowiem zapisywany po łacinie w skróconej formie, którą dzisiejsi badacze rozwiązują w postaci *Epi[scopi]*. Taki zapis widzimy na liście studentów immatrykulowanych na Uniwersytet Krakowski w 1407 roku oraz na pergaminowym dokumencie spisany przez konwent wrocławski w roku 1415¹⁰. Podobnie rzecz się ma ze średniowiecznymi i nowożytnymi kopiami innych dokumentów, także tych zawierających formuły spisane przez Jana w pierwszej osobie¹¹. Z kolei w niemieckojęzycznym dokumencie konwentu tczewskiego z 1413 r. spotkamy wersję *Johannis bischoff*¹². Jak się wydaje, było to tłumaczenie łacińskiego odpowiednika, ten zaś miał swój początek w polskojęzycznej podstawie. Szczęśliwie znamy ją od samego zainteresowanego.

⁸ ZDM, t. 5, nr 1508.

⁹ Być może rację miał J. Sawicki sugerujący, że Długosz świadomie zniekształcił przydomek dominikana, nie mogąc powstrzymać się od złośliwości wobec spowiednika królewskiego, tenże, *Jan Biskupiec*, s. 104–105, przyp. 10.

¹⁰ BJ, rkps 258, s. 26 = *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, t. I, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004, s. 64 (w edycji bez zaznaczenia skrócenia słowa „Episcopi”); APWr, Rep. 58, perg. 193 (194) = J. Turek, *Nos fratres conventus sancti Adalberti. Dokumenty wystawione przez konwent dominikanów wrocławskich w latach 1390–1424*, *SŻ*, 57 (2019), s. 136–137, nr 9 (tutaj: „Johannes Epi[scopi]”).

¹¹ Wydawcy akt kapituły generalnej Zakonu Braci Kaznodziejów z 1410 r. podawali „Johannes Episcopus” i „Johannes Episcopi”, zob. ACG, t. III, s. 141, 153. W protokole z wyboru prowincjała polskich dominikanów z 1411 r. „Johannes E[pscopi]”, a w innym liście zachowanym w „Dictamina litterarum” – „Jo[hannes] Ep[iscopi]”, ADK, rkps Pp 26, s. 52, 66 = ZF, nr 176, 223. Skróconą formę przydomka podają także średniowieczne kopie dokumentów konwentu wrocławskiego z 1412, 1414 i 1415 r., RBN, rkps. Lat. I F 212, k. 135, 135v, 138v (za każdym razem „Johannes Epi[scopi]”). Wydawcy supliki z 1417 r. mają „Johannes Episcopi”, BP, t. IV, nr 55. Skrócony zapis przydomka przynoszą także dokumenty zachowane w nowożytnych kopiach: ADK, sygn. Pd4, k. 145, 150 (edycja tego dokumentu znajduje się w aneksie do tej pracy); ZDM, t. V, nr 1225; KDW, t. VII, nr 717.

¹² S. Kujot, *Rok 1410. Wojna*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 17 (1910), s. 376–378, nr 2.

W treści pergaminowego dokumentu z jesieni 1406 r., przechowywanego w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, możemy ujrzeć aż dwa przypadki polskiego zapisu tego przydomka – *Johannes Byskupecz* oraz *Johannes Byscupecz*¹³. W oparciu o tę wersję J. Fijałek przyjął, że Biskupiec wywodził się z krakowskiej rodziny mieszczańskiej, której członkowie posługiwali się podobnie brzmiącymi przydomkami. I rzeczywiście na przełomie XIV i XV w. widzimy w Krakowie różnych Bischoffów lub Biskupów¹⁴. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIV stulecia pod Wawelem występował wójt i sędzia prawa niemieckiego Paweł, którego przydomek zapisywany był w różnych formach: *Biskup*, *Biscopicz* lub *Biskupiecz*¹⁵. Z kolei najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie odnotowały pod rokiem 1406 i 1407 niejakiego Piotra *Biscupek* z Krakowa, a kalendarz kapituły krakowskiej wspomina pod 1427 r. wikariusza katedralnego Piotra *Byskupek*¹⁶. Moim zdaniem nie ma jednak żadnych dowodów źródłowych na poparcie hipotezy o pokrewieństwie dominikanina z tymi osobami, a przytaczane przez J. Fijałka, a po nim J. Sawickiego, argumenty ograniczały się wyłącznie do podobieństwa (ale nie tożsamości) przydomków i jako takie pozostawały w sferze domysłów¹⁷. Dodajmy, że współcześnie do Jana Biskupca, bo w latach 1399–1425,

¹³ ADK, perg. 103. Zob. ZDKK, t. I, nr 175, tutaj wydany tylko eschatokół i podpis notariusza, widymowane zostały dwa przywileje z 27 kwietnia 1402 r., zob. BOP, t. II, s. 439, nr 212, s. 443, nr 217. Dokument wystawiono w klasztorze Trójcy Świętej, a Biskupiec występuje w jego treści jako przeor krakowski, o którym jest mowa, że zjawił się przed biskupem z dwoma bullami i był odbiorcą jego widymatu. Pewne jest zatem, że przeor osobiście zadbał o to, jak zapisano jego przydomek. Najpierw pojawia się on w narracji dokumentu biskupa sereckiego, w której czytamy: „coram nobis honorabilis ac religiosus vir frater Johannes Byskupecz lector ac prior conventus fratrum ordinis Predicatorum monasterii sancte Trinitatis Cracoviensis tenens in suis manibus duas litteras apostolicas (...)”. Następnie w podpisie notariusza znajdują się słowa: „(...) coram prefato domino Stephano episcopo Ceretensi et per fratrem Johannem Byscupecz priorem prefatum (...)”.

¹⁴ Zob. *Księgi ławnicze krakowskie 1365–1376 i 1390–1397*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1904, nr 373, 415, 832; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913, nr 2616, 7899, 9074; *Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360–1422*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2001, nr 39, 280, 330, 331, 421, 558; *Księga wójtowska krakowska 1442–1443*, wyd. M. Niwiński, K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Kraków 1995, nr 348, 486, 487, 490, 1387, 1388, 1922.

¹⁵ *Księgi ławnicze krakowskie*, nr 580, 587, 973; KDM, t. I, nr 326, 366.

¹⁶ *Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*, wyd. W. Filipczyk przy współpracy M. Zdanaka, Warszawa-Kraków 2019, nr 32, 66, 67, 72, 137, 138, 177, 328, 445; *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, s. 123.

¹⁷ J. Fijałek, *Dwaj dominikanie*, s. 277–279; J. Sawicki, *Jan Biskupiec*, s. 105, przyp. 10; St. Chełm, s. 19–27.

w Wielkopolsce występował inny duchowny zwany *Byskupecz* (*Byscupecz*, *Biscupecz*, *Byscypiecz*). Tak nazywany był w źródłach Tomasz ze Studzieńca (koło Chodzieży), dziedzic wsi Mielęcín, pleban w Janczewie¹⁸. Jego przydomek, w przeciwieństwie do wspomnianych mieszczan krakowskich, konsekwentnie brzmi identycznie jak ten, którym posługiwał się dominikanin. Czy możemy wyłącznie na tej podstawie przyjąć, że obaj duchowni byli krewnymi? Takie twierdzenie byłoby nieuprawnione.

Istnieją pewne przesłanki pozwalające spojrzeć na kwestię przydomka Biskupca z innej strony. Zwróćmy uwagę, że używał on go wyłącznie w czasach kariery zakonnej. Po 1417 r. spotykamy w źródłach wyłącznie zapis *Johannes episcopus Chelmensis*. Należy więc odrzucić wysuwane czasami w literaturze domysły, że przydomek dominikanina powstał od mało prestiżowej katedry albo jej mizernego uposażenia. Polskie brzmienie przydomka przywodzi natomiast na myśl liczne w Królestwie Polskim, także w Małopolsce, osady o nazwie Biskupice – *Biskupicze*. Były to na ogół wsie lub miasteczka lokowane na prawie niemieckim przez różnych biskupów. W bliskim sąsiedztwie Opatowca, bo w promieniu 16 km od miasta, istniały w owym czasie przynajmniej cztery wsie o tej nazwie. Nas najbardziej zainteresuje osada wzmiankowana pierwszy raz w źródłach w 1391 roku¹⁹, choć istniejąca zapewne już wcześniej. Wchodziła ona w skład klucza ksańskiego, pozostającego w rękach biskupów krakowskich, i leżała bardzo blisko Opatowca, bo w linii prostej zaledwie ok. 2 km na wschód, na drugim brzegu Wisły, niedaleko przeprawy przez rzekę i szlaku wiodącego w kierunku Tarnowa. Długosz zapisał w *Liber beneficiorum*, że należała do okręgu parafialnego plebana opatowieckiego²⁰. Zamiast więc doszukiwać się rzekomego pokrewieństwa z krakowskimi mieszczanami, prościej będzie przyjąć, że przydomek przyszłego dominikanina wziął się od nazwy wspomnianej wsi. Mogli z niej pochodzić jego rodzice, albo jeszcze dalsi przodkowie, a pamięć po tym zachowała się po przenosinach

¹⁸ *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 2, opr. S. Chmielewski, K. Górską-Gołaską, J. Luciński, Wrocław 1982, s. 248–249, tam podane źródła. Zob. też BP, t. IV, nr 1425, 1832.

¹⁹ KDKK, t. II, nr 377. Zob. uwagi S. Mateszewska, *Osadnictwo i stosunki własnościowe w powiecie dąbrowskim do końca XVIII wieku*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Warszawa 1974, s. 61, przyp. 85.

²⁰ LB, t. II, s. 410.

do pobliskiego Opatowca w ich przydomku²¹. Czy byli oni chłopami, którzy uzyskali obywatelstwo miejskie, czy może służebnikami lub klientami właściciela wsi, którzy do miasta przenieśli się w wyniku zubożenia – w źródłach nie odnajdujemy choćby wątlej przesłanki na rzecz którejkolwiek z tych wersji.

Gdy przedstawiliśmy argumenty przemawiające za pochodzeniem dominikanina z niewielkiego Opatowca, wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia – jego pochodzenie społeczne. Jak pamiętamy, Jan Długosz zapisał, że biskup chełmski był „nobilis de domo Cholewa”²². Jeżeli rzeczywiście tak było, to herb Cholewa powinien się znaleźć w formie ikonograficznej na przedmiotach pozostałych po Biskupcu. To prawda, że zachowało się ich niewiele, ale przy odrobinie szczęścia powinniśmy móc zweryfikować informacje kronikarza. Zaczniemy od najstarszego zabytku, czyli pieczęci prowincjańskiej używanej przez Biskupca w latach jego rządów w polskiej gałęzi zakonu dominikańskiego. W polu pieczęci, poświadczonej odciskiem pochodzącym z 15 stycznia 1415 roku²³, przedstawiono stojącą Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku, a poniżej postać adoranta. Nigdzie nie widać herbu. Jego brak nie powinien nas jednak dziwić. Wiadomo, że Biskupiec przejął typariusz po swoich poprzednikach – wprowadził go Andrzej Rusiniec na przełomie XIV i XV stulecia²⁴. Dodajmy, że dominikanie tylko wyjątkowo posiadali pieczęcie osobiste, najczęstsze były pieczęcie o charakterze urzędowym i z takim typem mamy do czynienia. Idźmy więc dalej. Sięgnijmy po należący do kogoś z bliskiego otoczenia Biskupca rękopis Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu o sygnaturze 141, w którym zachowały się teksty statutów najdawniejszych synodów chełmskich. Choć na jego kartach możemy obejrzyć zdobione inicjały, to herbu biskupa nigdzie nie znajdujemy²⁵. Podobnie rzecz ma się ze wspomnianymi we wstępie XIX-wiecznymi szkicami

²¹ Na możliwość pochodzenia przydomka z nazwy miejscowości wskazywał już Marian Friedberg w liście cytowanym przez J. Sawickiego, zob. St.Chełm, s. 25. Historycy nie poszli jednak tym tropem.

²² LB, t. III, s. 453 = R.-J. Loenertz, *Une ancienne chronique*, s. 39. Wiadomość o szlacheckim pochodzeniu i herbie Cholewa Długosz powtórzył w notatce informującej o śmieci biskupa chełmskiego, którą zamieścił w swoich Rocznikach. Te same informacje przekazuje również zapiska z kalendarza kapituły krakowskiej, DAn, lib. XII, s. 129; *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, s. 142.

²³ APWr, Rep. 58, perg. 193 (194); J. Turek, *Sigillum provincialatus*, s. 74–75, Aneks, nr III, s. 80–81. Ilustracja w rozdziale 3.1.9.

²⁴ J. Turek, *Sigillum provincialatus*, s. 74–75.

²⁵ B. Racz., rkps. 141, k. 2–14 (statuty pierwszego synodu chełmskiego), 15v–16v (bulla *Laetentur coeli*), 18–24v (statuty drugiego synodu chełmskiego), 28–54v (statuty synodalne wieluńsko-kaliskie).

przedstawiającymi średniowieczny witraż z jednej z kaplic w krakowskim kościele dominikanów. Przyjmuje się, że umieszczony na nim wizerunek przedstawiał Jana Biskupca, uzasadniony jest więc wniosek, że cała kompozycja powstała na jego zamówienie i z tego powodu powinna odzwierciedlać treści ideowe, na których najbardziej mu zależało. Wydaje się zatem logiczne, że jeśli fundator miał herb szlachecki, to nakazałby umieścić go na witrażu, tymczasem nigdzie go tam nie widzimy. Nie wyciągamy jednak zbyt pochopnie wniosków. Jak już mówiliśmy, oryginalny witraż nie istnieje, znamy go jedynie z dużo późniejszych szkiców, dlatego nie możemy być pewni, czy był zachowany w pierwotnym kształcie, czy jakieś jego elementy nie uległy wymianie, a nawet czy autorzy wspomnianych szkiców dokładnie odwzorowali wszystkie szczegóły i niczego nie pominęli²⁶.

Na chwilę zapijemy się poza średniowiecze, gdyż herb spotykamy wreszcie na licu wspomnianego na wstępie nowożytnego portretu Jana Biskupca z krużganka krakowskiego klasztoru dominikanów. Obok stojącej postaci biskupa chełmskiego, trzymającego w ręku niewielki zegarek o zagadkowym przesłaniu symbolicznym, widzimy nakryty obrusem mebel, na którym stoi krzyż, a obok leżą infuła, dwie książki, różaniec i drugi zegar. Na obrusie widoczny jest herb przedstawiający drapieżnego ptaka siedzącego na gałęzi, umieszczony pod otwartą koroną. Pomimo pewnych podobieństw do herbu Jeziora należy uznać, że jest to przedstawienie wyobrażone. Przemawiają za tym następujące argumenty: z całą pewnością nie jest to Cholewa, o której wspominał Długosz, obraz powstał na początku XVIII w., a więc dwa i pół wieku po śmierci Biskupca i był w późniejszym czasie przemalowywany, portret jest silnie stypizowany, namalowany został według schematu wspólnego dla całego cyklu, podobne fikcyjne znaki widnieją także na innych portretach, a błędne informacje pojawiają się już w inskrypcji (rok i imię papieża)²⁷.

Czarno-białe reprodukcje niektórych kart z inicjałami zob. St.Chełm, Tablica I–VIII. Kolorowe fotografie można także znaleźć w rozdziałach 3.1.5., 3.1.8. i 3.2.4. tej pracy.

²⁶ Reprodukacja szkicu autorstwa Łapkowskiego zob. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, *Sztuka w kręgu klasztoru Dominikanów*, s. 44, il. 9. Wersja Matejki zob. *Cud światła*, s. 293. Na temat kaplicy, w której znajdował się ów witraż zob. M. Zdanek, *Kaplice i ołtarze*, s. 124; K.J. Czyżewski, M. Szyma, M. Walczak, *Od króla do szewców*, s. 72. Ilustracje przedstawiające szkice witraża znajdują się w rozdziale 3.1.9.

²⁷ K. Blaschke, M. Kurzej, dz. cyt., s. 108–113. Autorzy wskazywali na schematyczność portretów i wymaginowane herby.

I tak dochodzimy do pieczęci biskupa chełmskiego. Omówimy ją dokładnie w osobnym miejscu (rozdział 3.1.9.), ale już teraz powiedzmy, że w kontekście obecnych rozważań szczególną uwagę zwraca najstarszy z czterech znanych odcisków, wykonany 30 września 1419 roku²⁸. W polu pieczęci przedstawiona została postać biskupa w szatach pontyfikalnych z mitrą na głowie i z pastorałem w prawej ręce. Herb w dolnej części pola pieczętnego jako pierwszy zauważył Piotr Pokora²⁹. I rzeczywiście, po dokładnym przyjrzeniu się, u stóp przedstawionej postaci, można dostrzec tarczę ułożoną na prawym boku, co utrudnia jej rozpoznanie w pierwszym momencie (il. 1). Ma na to wpływ także dosyć nietypowe godło na niej umieszczone. Według Długoszowego opisu herbu Cholewa w czerwonym polu powinien widnieć krzyż wśród dwóch klamer odwróconych do siebie³⁰, tymczasem herb na pieczęci biskupa chełmskiego przypomina bardziej ten poświadczony przez cztery wyobrażenia napieczętne szlachty mazowieckiej z połowy XVI wieku³¹. W jego polu przedstawione są dwa haki zakończone krzyżykami, połączone drogą. Różnice w ikonografii nie powinna nas jednak mylić, gdyż niewątpliwie mamy do czynienia z odmianą herbu Cholewa przyjmowaną już przez Bartosza Paprockiego. W stanowiących kompendium ówczesnej wiedzy heraldycznej *Herbach rycerstwa polskiego* umieścił on, przy opisie herbu Cholewa, mniejszą tarczę z godłem odpowiadającym temu z pieczęci Biskupca z komentarzem: „Różno ich używają w różnych krajach, noszą drudzy takim kształtem”³².

²⁸ ZKW, Kolekcja T. Niewodniczańskiego, perg. A 47; *Katalog dokumentów pergaminowych ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, oprac. J. Tomaszewicz, M. Zdanek, red. W. Bukowski, Kraków 2004, s. 23, nr 50.

²⁹ P. Pokora, *Herby na pieczęciach episkopatu doby jagiellońskiej (do końca XV wieku)*, [w:] *Pieczęcie herbowe. Herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011, s. 118–119, 168, nr 31–33.

³⁰ *Insignia seu Clenodia Regni Poloniae*, [w:] *Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera*, ed. I. Polkowski, Ż. Pauli, (Joannis Dlugossii senioris canonici Cracoviensis Opera omnia, cura A. Przeździecki edita, t. I), Cracoviae 1887, s. 569; zob. J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 97.

³¹ *Nieznana szlachta polska i jej herby*, oprac. W. Wittyg przy współpracy S. Dziadulewicz, Kraków 1908, s. 132, 218, 345, 362 (odpowiednio herby na pieczęciach Jana Kęczewskiego, Andrzeja Nieksińskiego i Bernarda Wiadrowskiego, wszystkie trzy z 1552 r., oraz Bieniasza Wyszyńskiego z roku 1581); J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 335, 339.

³² B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone*, Kraków 1584, s. 271. Różnica pomiędzy wersją przedstawioną u Paprockiego i wersją znaną W. Wittygowi polega na tym, że w pierwszym przypadku droga łącząca haki jest wygięta w górę, a w drugim – w dół. Informacje Wittyga uzupełnić



Il. 1. ZKW, Kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego, dep.
Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz (Görlitz), perg. A 47.
Odcisk pieczęci biskupa chełmskiego z 30 września 1419 r. – fragment
(fot. A. Ring, L. Sandzewicz)

Tarcza herbowa wyraźnie widoczna jest wyłącznie na najstarszym odcisku pieczęci biskupa chełmskiego. Na późniejszych egzemplarzach to samo miejsce jest na tyle wytarte, że trudno w nim cokolwiek dostrzec. Miał z tym problem już Jan Zamoyski, który po obejrzeniu jednego z późniejszych odcisków, odnotował w połowie XVI w. skonfundowany: „sigillum Iohannis episcopi Chelmensis: imago episcopi sine vllo insigni”³³. Ale nawet jeden herb, nie budzący wątpliwości, potwierdza wersję Długosza – Biskupiec rzeczywiście posługiwał się herbem Cholewa (odmiana). Otwarte pozostaje natomiast pytanie, czy odziedziczył go po przodkach, czy uzyskał na drodze nobilitacji, jak przypuszczali jego pierwsi biografowie³⁴. Za drugą możliwością przemawia fakt, że herb Cholewa był stosunkowo nowy. Jedną z pierwszych wzmianek na jego temat pochodzi dopiero z 1408 r., gdy na wiecu w Łęczycy zjawił się podsędek wyszogrodzki Stanisław Dębiec „de proprio cleynodio dicto Cholewi”³⁵. Jego współrodowcy występowali na Mazowszu³⁶, ale wątpliwe jest, czy żyli także w Małopolsce. W tym kontekście intrygująca może wydawać się informacja, że w czasach Biskupca przydomka Cholewa używali współwłaściciele Miroszowa, wsi odległej od Opatowca o zaledwie ok. 30 km. Nie mamy jednak pewności, czy w przypadku Piotra Cholewy z Miroszowa (wzmiankowanego w latach 1420–1443) przydomek był tożsamy z herbem. W księgach ziemskich i grodzkich krakowskich Piotr był określanym jako *nobilis*, ale jego imię od przydomka oddzielało czasem słowo *dictus* lub *alias*³⁷.

należy o wzmiankę z 1502 r., gdy w sprawie dziesięcin parafii w Lipowcu zeznawał „nobilis Iacobus Kanczewski de Kanczewo de armis Cholewy”, ACI, t. III, nr 210.

³³ Jana Zamoyskiego notaty heraldyczno-sfragistyczne, wyd. F. Piekosiński, [w:] *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. VII, Kraków 1907, s. 42, nr 296.

³⁴ J. Fijałek, *Dwaj dominikanie*, s. 278; J. Sawicki, *Jan Biskupiec*, s. 104–105, szczególnie przyp. 10; St. Chełm, s. 26. Za nimi ustalenia te przyjęli K. Ożóg, *Uczni*, s. 170, 175; T. Graff, *Kariera, pochodzenie*, s. 36, tenże, *Episkopat*, s. 56.

³⁵ *Wywody szlachectwa w Polsce XIV – XVII w.*, wyd. W. Semkowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, 3 (1911–1912), s. 3, nr 12.

³⁶ Np. scholastyk Maciej z Leksyna herbu Cholewa, jego brat Mikołaj z Leksyna i krewny Marcin z Leksyna, kanonicy płocki, a także Świętosław, Paweł i Wit właściciele wsi Sławęcina, zob. A. Radziwiński, *Pralicy i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. I, Toruń 1991, s. 107, nr 42; tamże, t. II, s. 94, nr 107, s. 111, nr 143; *Wywody szlachectwa w Polsce*, s. 17, nr 70; *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, z. 3, oprac. A. Borkiewicz-Celińska, Warszawa 1998, s. 280.

³⁷ APKr, Księgi ziemskie krakowskie, sygn. 16, s. 145; tamże, sygn. 17, s. 136; tamże, sygn. 260, s. 16, 175; tamże, sygn. 261, s. 353; tamże, sygn. 262, s. 9, 128, 131, 170, 305, 414, 485; tamże, sygn. 323, s. 260a; tamże,

Że Cholewa była tylko przydomkiem może podpowiadać przykład innego szlachcica, Piotra zwanego Cholewą, dziedzica wsi Mironice (dzisiejsze Mieronice), odległej od Opatowca o ok. 50 km, występującego w źródłach w latach 1397–1440. W jego przypadku wszystko staje się jasne, gdy dowiadujemy się, że jego ojciec Szymek, jak i stryjowie Jakusz i Zbigniew, posługiwali się herbem Godula³⁸. Może tu także zachodzić analogia ze szlachcicami z podlubelskich wsi Przybysławice, Zawieprzyce i Jawidz, którzy chętnie posługiwali się przydomkiem Cholewa, ale mieli herb Kopaszyna³⁹. Wiele wskazuje na to, że podobnie było z Piotrem Cholewą z Miroszowa i jego krewnymi. Żadna z przejrzanych przeze mnie zapisek nie wskazuje także, żeby byli oni jakkolwiek skoligaceni z biskupem chełmskim.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, musimy podkreślić, że niepowodzeniem zakończyło się poszukiwanie rodziny Jana Biskupca⁴⁰. Odnalezienie krewnych zapewne pomogłoby ustalić jego pochodzenie społeczne, ale ich brak w źródłach również ma swoje znaczenie. Nie słyszymy bowiem o dobrach ziemskich dziedziczonych przez Biskupca po krewnych ani o żadnych sprawach majątkowych lub spadkowych toczonych przez niego z członkami rodziny. Gdyby był szlachcicem, to prędzej czy później musiałyby dojść do podobnych sytuacji. W oczy rzuca się także brak, typowego dla rodów

sygn. 324, s. 11; tamże, sygn. 623, s. 166; tamże, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 4, s. 252, 322–323, 328, 399, 409, 446, 464; tamże, sygn. 7, s. 213, 219, 223, 251, 257–258, 278–279, 347, 367; tamże, sygn. 8, s. 4, 36, 83, 108; SPPP, t. II, nr 2789. Zob. *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. IV, z. 2, opr. W. Bukowski, J. Laberschek, A. Marzec, M. Wolski, M. Zdanek, S. Kołodziejski, Kraków 2009, s. 511–531. Tam informacje także na temat brata Piotra, Jana oraz jego synów Mikołaja, Stanisława i Jana. Istotną informacją może być, że Jakub, syn Jana i wnuk Piotra Cholewy (wzmiankowany w latach 1483–1524) nazywany był Cholewicz lub Cholewka.

³⁸ *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego*, cz. IV, zes. 2, s. 500–510.

³⁹ *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego*, opr. S. Kuraś, Warszawa 1983 (Dzieje Lubelszczyzny, 3), s. 91–92, 192–193, 260–261, 284–285; A. Sochacka, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku w Lublinie w pierwszej połowie XV w. – skład osobowy*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Historia*”, 73 (2018), s. 19–21. Z tych Cholewów wywodził się między innymi Paweł, strażnik skarbu królewskiego (ZDM, t. VII, 2019) i archidiakon lubelski Klemens (J. Chachaj, *Archidiakoni lubelscy w XV w.*, NP, 111 (2009), s. 69–70).

⁴⁰ W rzekomym dokumencie z 1419 r., słusznie uznanym przez wydawcę za falsyfikat, odnawiającym fakt ustanowienia parafii w Olchowcu miał występować brat Biskupca, cześnik chełmski Wojciech Świącicki, który w rzeczywistości żył w pierwszej połowie XVI w., zob. ZDM, t. V, nr 1311; *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 149.

szlacheckich, wsparcia krewnych w okresie późniejszej aktywności publicznej biskupa chełmskiego. Moim zdaniem na podstawie zaprezentowanych wyżej rozważań należy przyjąć, że Biskupiec pochodził z małopolskiego Opatowca, na co wskazują przede wszystkim interesy majątkowe wiążącego go z tym miastem, a także, że był mieszczaninem, który dopiero po nobilitacji zaczął pieczętować się odmianą herbu Cholewa. Co warte podkreślenia, nie dysponujemy żadnymi dowodami potwierdzającymi, że posługiwał się herbem przed 1419 r. Otwarte pozostaje natomiast pytanie, czy nadał mu go Władysław Jagiełło, czy może zrobił to książę mazowiecki Siemowit IV. W pierwszym przypadku powinniśmy mówić o uznaniu przez monarchę zasług jego spowiednika. Kusząca jest hipoteza o łączeniu wyboru herbu Cholewa z osobą biskupa krakowskiego Mateusza (zm. 1165), którego nazywano w późniejszym okresie pierwszym z Cholewitów, a o którym w czasach Biskupca pamiętano, że uzyskał nominację biskupią dzięki usilnym staraniom księcia Władysława Wygnańca, wobec którego był wyjątkowo lojalny⁴¹. Być może dostrzegano tu analogię z sytuacją Biskupca, który także zawdzięczał swoją infulę monarsze. Na Siemowita mogą wskazywać natomiast trzy przesłanki – występowanie herbu Cholewa wśród szlachty mazowieckiej, fakt, że połowa terytorium diecezji chełmskiej leżała w granicach ziemi bełskiej pozostającej w rękach księcia mazowieckiego, a także dobre, jak się wydaje, stosunki biskupa z księciem⁴².

⁴¹ Za pierwszego Cholewę uznawał Mateusza dopiero Paprocki (*Herby rycerstwa*, s. 271–272), ale być może opowieść ta znana była już wcześniej. Mogła powstać w czasach, gdy Cholewowie dopiero rozpoczynali swoją karierę publiczną. Paprocki podkreślał związki Mateusza z Władysławem Wygnańcem, powołując się na historię przedstawioną przez Długosza, *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, [w:] MPH series nova, Warszawa 1974, s. 155. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Mateusz, biskup krakowski*, [w:] PSB, t. 20 (1975), s. 194–195.

⁴² Na związku Biskupca z Siemowitem IV i jego żoną Aleksandrą zwracał uwagę już M. Zdanek, *Regensi*, s. 111, przyp. 148.

1.2. Opatowiec, czyli miasto rodzinne (ok. 1377–ok. 1392/1395)

Dzięki badaniom psychologów wiemy, że nasz charakter, sposób myślenia i późniejsze decyzje kształtują w pierwszej kolejności geny i środowisko, w którym się wychowujemy. Nie ulega wątpliwości, że tak samo było w przeszłości. Bez wątplenia rodzina, w której przyszedł na świat, pochodzenie społeczne, najbliższe otoczenie, jego powiązania kulturowe i polityczne, to wszystko nie pozostało bez wpływu na dalsze losy i decyzje Jana Biskupca. Jak już wiemy, o rodzinie przysłego dominikanina nie możemy powiedzieć praktycznie nic. Możemy natomiast twierdzić, że pochodził on z małego, sennego – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – miasteczka, gdzieś w Małopolsce. Opatowiec szczyci się obecnie tytułem najmniejszego miasta w Polsce, mając zaledwie nieco ponad trzystu mieszkańców. W średniowieczu również nie należał do wielkich metropolii, ale szacuje się, że żyło w nim wówczas więcej, bo około tysiąca, ludzi⁴³. Malowniczo położone na nizinym Ponidziu, na lewym brzegu Wisły, naprzeciw ujścia Dunajca, ok. 60 km na wschód od Krakowa i 10 km od Nowego Miasta Korczyna, miasto należało do benedyktynów z Tyńca. Osada w tym miejscu przypuszczalnie istniała już w XII w., ale prawa miejskie Opatowiec otrzymał od księcia Bolesława Wstydlivego w 1271 roku⁴⁴. Rozwojowi tego ośrodka sprzyjało zwłaszcza dogodne położenie. Opatowiec zaliczany był do województwa sandomierskiego, ale leżał blisko granicy z województwem krakowskim, na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjnych i handlowych, zarówno wodnych: Wisły i Dunajca, jak i lądowych: przy ruchliwej drodze prowadzącej z Krakowa do Sandomierza oraz *via publica* z Wrocławia do Lwowa. W strategicznie położonym mieście funkcjonowała komora celna, a w jego pobliżu dwie przeprawy przez Wisłę. Przedsiębiorczy mieszczanie szukali swojej szansy na zarobek, prowadząc karczmy, utrzymując targ z jatkami i warsztaty usługowe. Pracowali tutaj krawcy i szewcy, a także rzeźnicy, młynarze i piekarze. W mięso, pieczywo i piwo z Opatowca zaopatrywał się

⁴³ F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kraków 1994, s. 86–87.

⁴⁴ CDP, t. I, s. 90–92, nr 53; LB, t. II, s. 408–409.

nawet dwór królewski, o czym wiemy z jego rachunków⁴⁵. Od 1341 r. każdego 25 lipca, czyli w dzień św. Jakuba, patrona tutejszego kościoła parafialnego (w źródłach pojawia się także wezwanie św. Szymona i Judy), w mieście odbywał się coroczny jarmark⁴⁶. Świątynia była jednym z nielicznych murowanych budynków w mieście. Większość zabudowań była drewniana, a na przedmieściach dobrze widoczne były folwarki, ogrody i pola uprawne należące do mieszczan, w tym zapewne rodziny Biskupca.

Opatowiecki kościół parafialny był miejscem modlitwy i przyjmowania sakramentów przez jedną z najliczniejszych parafii w diecezji krakowskiej. Do jej okręgu w XV w. należało 14 wsi (w tym Biskupice)⁴⁷. Zapewne w tej świątyni ochrzczony został Jan Biskupiec. On sam kładł rok swojego urodzenia na ok. 1377⁴⁸. W tym roku plebanem opatowieckim był Mikołaj Rymarz, późniejszy scholastyk wiślicki⁴⁹, ale to nie on miał największy wpływ na późniejszego zakonnika. Na jego losach większe piętno odcisnęli duchowni żyjący przy drugiej świątyni w mieście. Już bowiem od 1283 r. w południowym narożniku Opatowca wznosił się kościół przy ufundowanym przez opata tynieckiego klasztorze dominikańskim, którego patronem został św. Piotr z Werony, nazywany Piotrem Męczennikiem, drugi święty z Zakonu Kaznodziejskiego⁵⁰. Konwent – a raczej *conventulus*, jak go określił XVII-wieczny historyk zakonny – w czasach Biskupca miał murowany jedynie chór, pozostałe zabudowania były zaś drewniane⁵¹. Zamieszkujących je braci było zapewne mniej niż dwunastu (przewidziane przez pierwsze Konstytucje zakonu minimum), a zyski na swoje utrzymanie czerpali nie z kwesty, jak było w początkach zakonu, ale z uposażenia w ziemię i niewielką winnicę. W młodości Biskupca

⁴⁵ *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 72–74, 76–77, 79, 84, 100–101, 103–105, 112–114, 118–120, 127, 129, 137, 141–144, 148–149, 247.

⁴⁶ ZDM, t. IV, s. 70.

⁴⁷ LB, t. II, s. 408–410; tamże, t. III, s. 215–216.

⁴⁸ W przeciwieństwie do swojego wielkiego współczesnego, Zbigniewa Oleśnickiego, Jan Biskupiec nie znał dokładnej daty swoich urodzin, co więcej nie był nawet pewny roku, w którym przyszedł na świat. Zeznając na początku 1423 r. przed legatem papieskim w procesie polsko-krzyżackim, stwierdził jedynie, że jest w wieku ok. 46 lat, „etatis quadraginta sex annorum vel circa”, Lites, s. 579.

⁴⁹ L. Poniewozik, *Pralaci i kanonicy wiślicy w okresie średniowiecza*, Lublin 2004, s. 184, nr 84.

⁵⁰ Dokument fundacyjny klasztoru opatowieckiego opublikował S. Kutrzeba, *Przyczynki do dyplomatyki polskiej wieku XIII*, KH, 12 (1898), s. 90–92. Zob. LB, t. III, s. 458; ZDM, t. IV, nr 882; T. Gałuszka, *Ekonomia*, s. 275–284, 440–441, 476.

⁵¹ LB, t. III, s. 458.

dominikanie musieli cieszyć się dużą popularnością wśród opatowieckich mieszczan, na co wskazują zachowane informacje o nadaniach poczynionych na ich korzyść. W 1383 r. mieszczanin Stanisław Wiecierz przekazał braciom jatkę rzeźniczą, a cztery lata później wdowa Elżbieta darowała zakonnikom ogród „in opposito ecclesiae monasterii s. Petri”⁵².

Możemy sobie wyobrazić, że wśród opatowieckich sympatyków dominikanów była także rodzina Biskupca, a kościół św. Piotra był regularnie odwiedzany przez młodego Jana. Tutaj jesienią 1384 r. ok. siedmioletni chłopiec był prawdopodobnie świadkiem wydarzeń, które przykuły uwagę mieszkańców niewielkiego miasta równie mocno, co docierające w tym samym czasie ze stolicy pogłoski o przygotowaniach do wieńczącej dwuletni okres bezkrólewia koronacji następczyni tronu, Jadwigi Andegaweńskiej. Przybycie do Opatowca na kapitułę prowincjalną kilkudziesięciu braci kaznodziejów z całego Królestwa Polskiego, a nawet spoza jego granic, z Mazowsza, Śląska, państwa Zakonu Krzyżackiego i księstw pomorskich, musiało być nie lada wydarzeniem w niewielkim mieście⁵³. Może przy tej okazji mieszczanie, a wśród nich młody Biskupiec, słuchali w dominikańskim kościele kazania wygłoszonego przez brata Stefana syna Marcina, który niedawno wrócił ze studiów teologicznych na Uniwersytecie Praskim, a przez obecną kapitułę został wyznaczony na lektora, czyli wykładowcę teologii w klasztorze krakowskim⁵⁴, albo przez brata Mikołaja Bara z Oświęcimia, mianowanego właśnie lektorem raciborskim i obdarzonego zaszczytnym tytułem kaznodziei generalnego⁵⁵. Z oboma Biskupiec miał zetknąć się w późniejszych latach, już jako dominikanin. Niewykluczone, że żarliwe słowa lub styl życia któregoś z nich wpłynął na jego decyzję o wstąpieniu do zakonu. Zanim jednak zapukał do furty opatowieckiego klasztoru mógł, jako dziecko z ciekawością obserwujące każde niecodzienne wydarzenie w jego mieście, zetknąć się z jeszcze jedną osobą,

⁵² ZDM, t. V, nr 1494, 1495.

⁵³ T. Gałuszka, *Fragmety czternastowiecznych akt kapituł prowincjonalnych dominikanów polskich w zbiorach Bayerische Staatsbibliothek w Monachium. Kapituła prowincjonalna w Opatowcu w 1384 r.*, *SŻ*, 51 (2013), s. 107–122. Na temat terminu przyjazdu Jadwigi do Królestwa Polskiego i jej koronacji zob. D. Wróbel, *Na pierwszym planie. Moźni i szlachta polska wobec bezkrólewia po śmierci Ludwika Andegaweńskiego*, Lublin 2020, s. 476–491.

⁵⁴ M. Zdanek, *Stefan zwany Zajączek (zm. 1412/1413 r.)*, [w:] PSB, t. 43 (2004–2005), s. 145–147; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia*, s. 423, nr 88; T. Gałuszka, *Fragment czternastowiecznych akt*, s. 120.

⁵⁵ J. Turek, *Podział prowincji*, s. 302–303; T. Gałuszka, *Fragment czternastowiecznych akt*, s. 120–121.

którą poznał lepiej w późniejszych latach. Wiadomo bowiem, że w mieście był zamek, a raczej niewielki dwór („castrum in Opatouecz”), w którym zatrzymywał się orszak królewski⁵⁶. Co prawda, w rachunkach dworu dopiero pod 1416 r. zapisano, że „dominus Rex in Oppatouecz ad noctem recessit”, ale nie ulega wątpliwości, że litewski małżonek królowej Jadwigi już wcześniej był w mieście⁵⁷. Młody człowiek miał więc możliwość obserwować również barwne otoczenie monarchy.

1.3. Nowicjat w Zakonie Braci Kaznodziejów (ok. 1392/1395)

Pierwsze Konstytucje i zarządzenia kolejnych kapituł generalnych Zakonu Kaznodziejskiego ustaliły wymóg wiekowy dla kandydatów do obłóczyn w habit dominikański na 18 lat, ale już w kolejnym stuleciu obniżono ów próg do lat 15⁵⁸. W praktyce niejednokrotnie przyjmowano jeszcze młodszych chłopców. Przykładowo jeden z mistyków nadreńskich, Henryk Suzo, wstąpił do zakonu na początku XIV stulecia w wieku 13 lat⁵⁹. Znając dalsze losy Jana Biskupca i ścieżkę jego zakonnej kariery, najbezpieczniej będzie przyjąć, że wstąpił on do Zakonu Kaznodziejskiego w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XIV w., najpewniej po 1392, a najpóźniej ok. 1395 r.

Kandydat do dominikańskiego habitu musiał być wolny, pochodzić z legalnego związku, cieszyć się dobrym zdrowiem, nie mieć żadnych zobowiązań

⁵⁶ *Rachunki dworu*, s. 72.

⁵⁷ Tamże, s. 506. A. Gąsiorowski poprawił miejsce datowania dokumentu królewskiego z 30 I 1396 r. z „in Opatów” na Opatowiec, *CEpist*, t. II, nr 21; *Itinerarium Jag.*, s. 48.

⁵⁸ Konstytucje, Appendix I, s. 324–325; ACG, t. I, s. 49; tamże, t. II, s. 145, 249, 285, 293, 307, 345, 444–445; M.M. Mulchahey, *First the Bow is Bent in Study... Dominican Education before 1350*, Toronto 1998, s. 75–85; M. Zdanek, *Szkoły i studia*, s. 20–21; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia*, s. 58–63. Oczywiście polscy dominikanie doskonale znali zarządzenia pierwszych Konstytucji, na co jednoznacznie wskazuje fakt, że dysponowali własną księgą konstytucji, zob. T. Gałuszka, „*Liber constitutionum*” dominikanów *kra-kowskich z lat 1273–1318*, *SŻ*, 50 (2012), s. 1–25.

⁵⁹ Bł. Henryk Suzo, *Życie*, tłum. W. Szymona, Poznań 1990, s. 24. Z kolei Bernard Gui trafił do klasztoru w wieku ok. 10 lat, ale do zakonu wstąpił dopiero, gdy ukończył ok. 18–19 lat, zob. B. Guenée, dz. cyt., s. 40.

JAN BISKUPIEC Z OPATOWCA (OK. 1377-1452)

Doktor Jakub Turek ma niezwykłą umiejętność opowiadania historii, dzięki czemu czytelnik od pierwszej aż do ostatniej strony odbywa fascynującą podróż i poznaje brata Jana Biskupca, który z prostego zakonnika, pochodzącego z małego miasteczka i prowincjonalnego dominikańskiego *conventiculum*, staje się najpierw regensem krakowskiego studium generalnego, następnie prowincjałem jednej z największych prowincji Zakonu Kaznodziejów i doradcą duchowym i politycznym Jagielly, a w końcu obejmuje urząd biskupa w Chełmie (...). Autor jest mediewistą, który w badaniach nad Biskupcem z ogromnym sukcesem i na najwyższym światowym poziomie łączy warsztat historyczny, kodykologiczny, filologiczny oraz teologiczny.

Fragment recenzji O. DR. HAB. TOMASZA GAŁUSZKI OP, PROF. UPJPII

JAKUB TUREK (ur. 1984), absolwent Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w 2022 roku obronił doktorat przygotowany pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Koczerskiej. Do jego zainteresowań badawczych należą historia Kościoła i dzieje polskiej prowincji dominikanów w późnym średniowieczu, działalność wybitnych przedstawicieli Zakonu Kaznodziejów i intelektualistów w pierwszej połowie XV stulecia. Autor artykułów, m.in. w „Studiach Źródłoznawczych”, „Przeglądzie Historycznym” oraz „Przeglądzie Tomistycznym”. Na co dzień pracownik warszawskiego ratusza.

Cena det. **79,90 zł**

wdrodze.pl

ISBN 978-83-7906-693-3



9 788379 066933

DOMINIKAŃSKI
INSTYTUT
HISTORYCZNY
W KRAKOWIE

